

Kamilla Termińska-Korzon¹
terminska@wp.pl
Wydział Humanistyczny UŚ
Katowice
ORCID: 0000-0002-2595-640X

**Obraz jako sens hebrajskiego rdzenia.
Przyczynek do kwestii (nie)przetłumaczalności
hebrajskiej Biblii**

The Notion of Picture as the Meaning of the Hebrew Core.
Contribution to the Question of the (un)Translatability
of the Hebrew Bible

Cytowalność: Termińska-Korzon K., 2022, *Obraz jako sens hebrajskiego rdzenia. Przyczynek do kwestii (nie)przetłumaczalności hebrajskiej Biblii*, Nurt SVD, t. 152, nr 2, s. 250-264

¹ Prof. emerytowana UŚ. dr hab. Kamilla Termińska (ur. 1944), semitystka i polonistka, jest autorką trzech monografii: *Składnia czasowników kauzatywnych we współczesnym języku polskim* (Katowice 1983), *Sensualizm w prozie Jarostawa Iwaszkiewicza. Hermeneutyka i składnia* (Katowice 1988), *Studia z hebrajszczyzny biblijnej. Niedoczytanie moje* (Katowice 2015) i blisko 200 rozpraw naukowych z dziedziny językoznawstwa, tekstologii i filozofii języka. Jej istotnym zakresem zainteresowań jest również klasyczny język hebrajski – przedmiot około pięćdziesięciu opracowań naukowych. Ponadto od kilkunastu lat prowadzi społecznie ogólnodostępne Studium Wiedzy o Hebrajszczyźnie Biblijnej pod auspicjami Zakładu Orientalistyki i Językoznawstwa Ogólnego Wydziału Humanistycznego UŚ. Wypromowała także kilkoro doktorów w dziedzinie lingwistyki. Jako wolontariuszka prowadziła w latach 2014-2016 wykłady dla więźniów w Zakładzie Karnym w Wojkowicach. Jest członkinią Polskiego Towarzystwa Semiotycznego, Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów i Stowarzyszenia Rodów Czeladzkich.

Streszczenie

Hebrajszczyzna biblijna, jest nieustającym źródłem inspiracji językoznawczych i filozoficznych wynikających z jej unikalnych właściwości. Urastają one do kolosalnych trudności przed tłumaczami Biblii. Bogata symbolika grafemów, wieloznaczność leksemów, brak czasów gramatycznych, odmienne nasemantyzowanie formacji morfologicznych, elastyczność składni, nasycenie frazeologizmami i figurami retorycznymi oraz głęboko uwewnętrzniona tradycja – zakładają specyficzne podejście analizy świętego dla judaizmu języka. Zasadnicza różnica w morfologii języków semickich (w tym hebrajszczyzny biblijnej) i indoeuropejskich, wymaga odmiennych metod analizy. Zawsze przybliżona restytucja obrazu zawartego w rdzeniu klaryfikuje znaczenia derywowanych bezpośrednio z niego werbalnych i nominalnych leksemów. Jej skuteczność potwierdzają drobiazgowo analizy czterech rdzeni hebrajskich.

Słowa kluczowe: semantyka obrazu, analiza obrazów, hebrajski rdzeń, Biblia, sztuka tłumaczenia-przekładu, tekst, komunikacja, translacja.

Abstract

The biblical Hebrew is a constant source of linguistic and philosophical inspiration resulting from its unique characteristics. They grow to enormous difficulties for the Bible translators. The rich symbolism of graphemes, the ambiguity of lexemes, the lack of some grammatical tenses, the different semanticization of morphological formations, the flexibility of syntax, the saturation with phraseologisms and rhetorical figures as well as the deeply internalized tradition – all assume a specific approach to the analysis of the sacred language of Judaism. The fundamental difference in the morphology of Semitic languages (including the biblical Hebrew) and Indo-European languages requires different methods of analysis. The always approximate restitution of the image contained in the nucleus clarifies the meanings of verbal and nominal lexemes derived directly from it. Its effectiveness is confirmed by meticulous analyses of the four Hebrew cores.

Keywords: image semantics, image analysis, Hebrew core, Bible, art of translation, text, communication, translational motion.

Wprowadzenie

Znakomity translator George Steiner ze znanostw wypowiedział się za zasadniczą nieprzekładalnością Tanachu, zwracając uwagę na nieuchronnie traconą w tłumaczeniach kabalistyczną symbolikę hebrajskich grafemów (Steiner, 2000, s. 103-104). Istnieje jednak być może jeszcze jedna warstwa biblijnego tekstu, która musi pozostać zakryta wobec translacji, chociaż dla czytelnika tekstu hebrajskiego jest uchwytna i prześwituje poprzez literalne (o ile takie istnieje) rozumienie,

nadając mu interpretacyjną, pełną wieloznaczności niedocieczoność. Mam na myśli tkwiące w rdzeniu obrazu.

Robiąc przegląd współczesnych koncepcji znaczenia (Termińska, 2004, s. 1-18), pominęłam proponowane przez Ludwika Wittgensteina ujmowanie sensu jako treści obrazu (Wittgenstein, 1997:

„2.12 Obraz jest modelem rzeczywistości.

2.15 To, że elementy obrazu mają się do siebie w określony sposób, wyobraża, że rzeczy tak się do siebie mają. Nazwijmy ten związek elementów obrazu jego strukturą, a jej możliwość – jego formą odwzorowania.

2.151 Forma odwzorowania jest to możliwość, że rzeczy tak się do siebie mają, jak elementy obrazu.

2.18 Tym, co wszelkiemu obrazowi – jakiegokolwiek formy – i rzeczywistości musi być wspólne, by mógł ją w ogóle – trafnie lub błędnie – odwzorowywać, jest forma logiczna, czyli forma rzeczywistości.

2.221 To, co obraz przedstawia, stanowi jego sens.

2.222 Prawdziwość lub fałszywość obrazu polega na zgodności lub niezgodności jego sensu z rzeczywistością.

3. Logicznym obrazem faktów jest myśl.

3.001 „Pewien stan rzeczy jest do pomyślenia” znaczy: możemy utworzyć sobie jego obraz.

3.01 Ogół myśli prawdziwych jest obrazem świata”.

Jego stanowisko nie zostało zaakceptowane na tyle, by stać się uznaną metodą analizy semantycznej, chociaż inspiracje w nim zawarte można odnaleźć w kognitywizmie. Może być zresztą i tak, że nie wszystkie metody są użyteczne dla każdego materiału badawczego, że istnieje jego swoisty dyktat i że to w końcu on podejmuje ostateczną decyzję, w jaki sposób chce być interpretowany; a badacz musi się *per fas et nefas* zastosować do jego żądań.

Mam nadzieję, że nie jest nadużyciem sugestii choćby pobieżnej znajomości hebrajszczyzny biblijnej przez młodego Wittgensteina. Być może nie jest też przypadkiem, że proponowana przez niego *picture semantics* – teza o ikoniczności sensu nadaje się w sposób szczególnie do efektywnego wykorzystania w tym właśnie języku.

Trójspółgłoskowy zazwyczaj rdzeń hebrajszczyzny klasycznej – niewymawialna semantyczno-morfologiczno-syntaktyczna potencjalność (odpowiednik predykatu w strukturze głębokiej) aktualizuje się w tekście, gdzie – zwokalizowana, opatrzona morfemami – zajmuje jako leksem stosowną pozycję syntaktyczną w kontekście wypowiedzenia. Semantycznie realizuje część immanentnie tkwiącego w rdzeniu

obrazu. Hipotetyczna możliwość jego pełnego odtworzenia z wyimkowych aktualizacji powierzchniowych obarczona jest dużym kwantum niepewności i wątpliwości, niewiedzy i błędu. Tekstualne formacje, z których trzeba obraz zrestytuować, noszą często charakter nieprzewidywalny, chaotyczny, nieregularny, po części tylko systemowy². Wobec specyfiki języka martwego, braku kompetencji badacza, a nade wszystko wobec faktu, że dostęp do hebrajszczyzny biblijnej mamy tylko przez jeden jedyny Dokument i to o charakterze religijnym, neutralny ideologicznie (przynajmniej z założenia) językoznawca nie może polegać bezrefleksyjnie na bogatym instrumentarium, które wyłoniło w ciągu wieków bezlik konfesyjnych zazwyczaj interpretacji. Można je, naturalnie z szacunkiem, traktować, obok słowników, konkordancji i tłumaczeń, jako nieocenioną pomoc, lecz trzeba bezustannie pamiętać, że mamy do czynienia z Tekstem pisanym dla innego prymarnego odbiorcy, zanurzonego w odległej czasowo i przestrzennie kulturze i nasyconego nie do końca przez nas zinternalizowanymi przeświadczeniami.

Dla udokumentowania myśli o obrazach tkwiących w rdzeniach, będących ich sensem wybrałam cztery jednostki: לבה HeBL, ירשׁ YRS, גמא MN, מהה MHetHe.

Każda z nich stwarza nieco inne problemy, a w różnym stopniu wyraźnym, tkwiącym w nich obrazom przypisuję nie tyle „twarde” stanowienie ich znaczenia, co moc wyjaśniającą, klaryfikującą sens.

לבה HeBL

Rdzeń HeBL tworzy fantasmagoryczny obraz mirażu, chmury, dymu z ogniska, oparów, wyziewów, mgły, oddechu wydychanego na mrozie. Uleganie złudzeniom jest przywoływaniem fałszu, błędu i kłamstwa w miejsce prawdy, fikcji i przywidzeń zamiast realnej rzeczywistości, braniem nicości i niebytu za istnienie i autentyzm, a marności i nietrwałej ułudy za nieprzemijającą wartość. Nic zatem dziwnego, że wyrażenia powstałe z tego rdzenia służą w dużej mierze aforystycznym, melancholijnym westchnieniom o bezwartościowości ludzkiego losu i przemijalności życia:

²Metodę wizualizacji rdzenia stosowałam w następujących publikacjach: (2014, s. 203-217); (2017, s. 771-794); (2015). Gwoli ścisłości dodam, że wizualizacją posłużyłam się również w (2001, s. 287-302) opatrzonym przez P.T. Redaktora Ireneusza Bobrowskiego „Dopiskiem” wyrażającym niezrozumienie oraz brak akceptacji zastosowanej metody.

Stąd biorą się aforystyczne stwierdzenia:

הַדָּגִן וַיֵּאֶכְ יִדְלָחוּ -- יָמֵי הַתֵּנַן, תּוֹחֶפֶט הַנָּה;
הֶלֶס בָּצֵנַן, מִדָּא-לָךְ לְבָה-לָךְ: דָּא

Oto wymierzyłeś moje dni tylko na kilka piędzi, i życie moje jak nicość przed Tobą. Doprawdy, życie wszystkich ludzi jest marnością [Inaczej: Samą marnością cała ludzkość. K.T.]. (Ps 39,6)³

רְבוּעַ לֵצַח, וַיָּמִי; הֶמֶד לְבָהֵל, מִדָּא

Człowiek jest podobny do tchnienia wiatru, dni jego jak cień mijają. (Ps 144,4)⁴

Podkreślana jest szczególnie bezwartościowość ludzkiego życia bez Boga:

וַיִּתְּנֵדַע תֵּאוֹ, מִתּוֹבָא-תָא תִּרְכַּח רִשָּׁא וְתִירְבִּי-תֵאוֹ, וַיִּקְהָ-תָא וַסְאֲמִי
רִשָּׁא מִיֹּגָה יִרְחָאוּ, וַלְבָהֵי, לְבָהֵה יִרְחָא וְכִלְיֹ; סָב דִּיעָה רִשָּׁא
סָהֵב תּוֹשָׁע יִתְלַבֵּל סָתָא הָוְהִי הָוֵצ רִשָּׁא, סָתְבִיבִס

Odrzucili przykazania Jego i przymierze, które zawarł z przodkami, oraz rozkazy, które im wydał. Szli za nicością i stali się niczym – naśladować ludy wokół siebie, co do których przykazał im Pan, aby nie postępowali tak, jak one. (2 Kr 17,15)

וַקְחָר יֵכ-- לָוַע יב סְכִיתוּבָא וַאֲצָמ-הֵמ, הָוְהִי רַמְאָ הֵכ
וַלְבָהֵי, לְבָהֵה יִרְחָא וְכִלְיֹ; יִלְעֵמ

To mówi Pan: Jaką nieprawość znaleźli we Mnie wasi przodkowie, że odeszli daleko ode Mnie? Poszli za nicością i stali się sami nicością. (Jr 2,5)

³Polskie cytaty biblijne: Biblia Tysiąclecia, wyd. drugie / wyd. czwarte. Zaciemnieniem zaznaczam wywodzące się z omawianego rdzenia słowa hebrajskie oraz ich polskie odpowiedniki.

⁴Por. (4) Człowiek podobny jest do tchnienia, Dni jego są jak cień, co mija. (Biblia Warszawska); (4) Człowiek jest podobny do jednego tchnienia, a dni jego są jak cień, co przemija. (Biblia Warszawsko-Praska); (4) Człowiek marności jest podobny; dni jego jako cień pomijający. (Biblia Gdańska); (4) homo vanitati adsimilatus est dies eius quasi umbra pertransiens. (Vulgata).

Jest zatem naturalne, że nastąpiło semantyczne przesunięcie i utożsamienie bazującego na tym rdzeniu rzeczownika z fałszywymi, obcymi bóstwami i nauką pochodzącą od ich kapłanów:

שָׂרָה-יָדֵי הַשָּׁעַמ, וְתָרַכ רַעִימָ עַע-יֵכ: אוֹה לָבָה, מִימְעָה תוֹקָה-יֵכ
דָּצַעֲמָב

Albowiem to, co wzbudza lęk u narodów, jest niczym, jako że jest drewnem wyrąbanym w lesie, obrobionym dłutem, rękami rzeźbiarza. (Jr 10,3)

אוֹה עַע, מִיִּלְבָּה רַסוּמ; וְיִלְסָכּוּ וּרְעָבִי, תַחֲאָבוּ

Wszyscy razem są głupi i bezrozumni; nauka pochodząca od bałwanów – to drewno. (Jr 10,8)

וּרְבִבְדֵי אֲנִישָׁה תוֹמְלָחוּ, רַקָּשׁ וּזָח מִימְסוֹקָהוּ, וְנֹא-וּרְבִד מִיפְרֵתָה יֵכ
הָעַר יֵיא-יֵכ וְנָעִי, וְאֶצ-וּמָכ וְעָסָנ וְכ-לַע; וְיִמְחֲנִי לָבָה

Posążki bóstw natomiast mówią tylko brednie, wróżbici widzą tylko kłamstwa, i złudne są sny, które wyjaśniają, pocieszają zwodniczo. Dlatego pójdą dalej, podobni do trzody błędzącej ciągle, bo nie ma pasterza. (Zach 10,2)

Nomen HeWeL ('B' i 'W' są wariantywne) może być jeszcze użyte w funkcji przysłówka i wówczas oznacza: *na próżno, zwodniczo, kłamliwie, etc.*

עָגִיא לָבָה, הָזוּ-הָמָל; עֶשְׂרָא יִכְנָא

Jestem grzesznikiem, przyznaję. Więc po co się męczę na próżno? (Hi 9,29)

Słynna fraza: לָבָה לָבָה לָבָה לָבָה מִיִּלְבָּה לָבָה marność nad marnościami – wszystko marność (Koh 1,2) „*Vanitas vanitatis et omnia vanitas*” podkreśla, zgodnie z ideologicznym nastawieniem Kaznodziei, bezowocność, daremność i zbędność wszelkich ludzkich wysiłków wobec nieuchronności śmierci⁵.

⁵Więcej na temat całego wachlarza możliwości interpretacyjnych Koh 1,2 w artykule mojego autorstwa (2009, s. 429-437).

יָרֵשׁ YRŠ

Rdzeń YRŠ zawiera w sobie symboliczny obraz postawienia na czymś lub nawet na kimś nogi. Jest to znak tryumfu z jednej strony i klęski z drugiej, zwycięstwa i panowania, a zarazem poddaństwa i przegranej. Widać w nim pychę i pogardę oraz upokorzenie. Realizuje się tekstualnie w sposób dosłowny w Księdze Jozuego, gdzie opisana jest scena po odniesionym zwycięstwie nad królami kanaanejskimi:

Skoro przeprowadzono owych królów do Jozuego, Jozue wezwał wszystkich mężów izraelskich i rzekł do dowódców wojennych, którzy mu towarzyszyli: Zbliżcie się i postawcie wasze nogi na karkach tych królów. Zbliżyli się i postawili swe nogi na ich karkach. (Joz 10,24)

Dwubiegunowa semantyka obrazu, który posiada jakby dwie perspektywy, uwidacznia się w znaczeniach leksemów będących eksponentami rdzenia. Jako „podmiotowy” („aktywny”) symbol władania tworzy znaczenia: *zdobyć, wziąć w posiadanie, odziedziczyć*, a jako „przedmiotowy” („pasywny”): *wypędzić, oddalić, wyzuć, wydziedziczyć*. Poniższe przykłady ilustrują ową pozorną sprzeczność sensów realizowaną przez jeden i ten sam werbalny leksem:

יָרֵשׁ הָלַע : יְרָאָה-תָּא--רְיִנְפֹּל, רְיָהֲלָא הָוְהִי וְתַנּוּ הָאָר

Spójrz, oto przed tobą ziemia, którą dał ci Pan, Bóg twój. Idź, weź ją na własność. (Pwt 1,21)

אֵלָה וְנָל סְתָאֲרָק, וְיִנְשָׁרְיָלָה

Czy wezwaliście nas po to, żebyśmy was wypędzili? (Sdz 14,15)

וְלֹא יֵשׁוּבֵי יִשְׂרָאֵל, לְאֲרָשִׁיל נֵיא סִינְבָה

Czy Izrael nie ma synów, nie ma spadkobierców? (Jer 49,1)

הָב-וְנִכְשִׁי בְרַעְוֵו רְוִשְׁנֵיו, דּוּפְקוּ תֵאֲקֵו הַיִּשְׂרָאֵלִי

Odziedzicz ją pelikany i jeże, będą w niej mieszkać puchacze i kruki. (Iz 34,11)

רְוִשְׂרָיו, לְאֲרָשִׁי יִמַע-תָּא סְדָא מְכִילַע : יְתַכְלוּהוּ

Sprowadzę na was ludzi mojego ludu – Izraela i was wydziedziczę. (Ez 36,12)

W świetle stworzonego obrazu fakt antonimicznych znaczeń cechujących jeden leksem staje się całkowicie uzasadniony. Obraz staje się jakby symbolem hiperonimicznego pojęcia, którego nazwy w językach europejskich, w tym w polszczyźnie, brakuje.

אָמֵן `MN

Podobny mechanizm: spoglądanie ze strony dwu uczestników sceny, napotykaemy w rdzeniu אָמֵן `MN, od którego pochodzi powszechnie znana akklamacja „Amen” – niech się tak stanie, urzeczywistni. Na obrazie w nim zawartym widać dwie postaci: matkę (lub ojca) podtrzymującą z troską, dumą i czułością swe stawiające pierwsze kroki dziecko ufne w matczyne niezawodne zabezpieczenie. Generuje on z jednej strony sensy czynne: podtrzymywać, dźwigać, wzmacniać, z drugiej (semantycznie) biernie – opierać się na, być stabilnym, postawionym, pewnym. Z jednej strony – opiekować, troszczyć się, wychowywać, z drugiej zaś – ufać, wierzyć, być pewnym, spokojnym, stałym, bezpiecznym. Jednym z sensów tego rdzenia jest być prawdziwym, rzeczywistym. Przykłady ukazują jeden raz drugi aspekt znaczeniowy wydobyty z opisanego obrazu:

פְּלוּע־דַּע וְזָכַן הָיָה; נְאֻסָּךְ; דְּיִנְפֹּל, פְּלוּע־דַּע דְּתַכְלֵמְמוּ. דְּתִיב וּמְאָנֹוּ.

Przez wszystkie wieki trwania świata będzie stał pewnie przed tobą twój dom i twoje królestwo; twój tron będzie umocniony przez wszystkie wieki trwania świata. (2 Sm 7,16)

וְאֵבִי קוֹחֵרֵם דְּיָנֹב; דְּל־וְאָב וְצָבָקָנ, פְּלֹכ־יָאָרוּ, דְּיִנְיַע בִּיבֹס־יָאָשׁ,
הַנְּמֵאת דַּצ־לַע דְּיִתּוֹנְבוּ.

Obejrzyj się wokół: zbliżają się do ciebie twoi synowie, którzy przybyli z daleka, twoje córki mają straż przyboczną. [dosł. są chronione z boku] (Iz 60,4)

וַיִּבֶא תִיבֵל, דּוֹבֵכ אִסְכָּל הָיָהּ; וּמְאָנ מוֹקֵמָב, דְּתִי וַיִּתְעַקְתִּי.

Wbiję podporę w miejscu utwierdzonym i stanie się tronem chwały dla domu jego ojca. (Iz 22,23)

מֵעָה וְאָרְיִו, מִיִּרְצָמָב הָוְהִי הַשָּׁעַ רָשָׁא, הַלְדָּגָה דְיָה-תָּא לְאֶרְשֵׁי אֲרֵיו,
וּדְבַע, הַשְּׂמָבו, הָוְהִי־יב, וּנְיִמְאֵו; הָוְהִי-תָּא

Izrael ujrzał wielkie dzieło, którego dokonał YHWH w Egipcie; lud się uląkł YHWH, zawierzył YHWH i Mojżeszowi, jego słudze. (Wj 14,31)

הָנֶא-דְעָו; הָזָה מֵעָה יִנְצָאֵנִי הָנֶא-דְע, הַשְּׂמ-לָא הָוְהִי רָמְאִו,
וּבְרָקָב יִתְשָׁע רָשָׁא, תּוֹתְאָה לְכָב, יב וּנְיִמְאֵי-אֶל

Powiedział YHWH do Mojżesza: Jak długo jeszcze ten lud będzie mnie znieważał? Jak długo nie będzie ufał we mnie i we wszystkie znaki, które uczyniłem w jego obecności? (Lb 14,11)

מְלוֹע-דְע וּמְאִי, וְתִיב-לְעוֹ דְדְבַע-לְעִ: תְּרַבְד רָשָׁא רַבְדָּה--הָוְהִי הַתְעָו;
תְּרַבְד רָשָׁאכ, הַשְּׁעוֹ

Teraz zatem, YHWH, słowa, które wypowiedziałeś o twoim słudze i jego domu, niech trwają przez wieki istnienia świata. Uczyni więc, jak zapewniłeś. (1 Krn 17,23)

Prawda (dwa najczęściej w Biblii tak tłumaczone wyrażenia wywodzą się z tego właśnie rdzenia: `eMeT i `eMuNa) – jawi się zatem jako atrybut Boga i cecha osób wiarygodnych, na których można polegać i którym można zawierzyć, które są szczerze i dają dowód niezachwianej stałości i pewności. Rdzeń wywodzi z siebie formacje nominalne oznaczające osoby, które posiadają takie właściwości: wychowawca i wychowawczyni, opiekun i opiekunka, żywiciel i żywicielka, mamka, niania, np.

דְיִתְקִינִימ מְהִיתוֹרְשָׁו, דְיִנְמָא מִיְכְּלָמ וִיָּהוּ.

Będą królowie twoimi opiekunami, a księżniczki twoimi mamkami. (Iz 49,23)

תְּנַמְאֶל וּל-יָהוּ, הַקִּיָּחַב וְהִתְשָׁתוּ דְלִיָּה-תָּא יִמְעַנַּחְתּוּ.

Noemi wzięła dziecko, położyła je sobie na brzuchu i została jego nianią. (Rut 4,16)

W hebrajszczyźnie biblijnej nie ma różnicy między wiarą a prawdą⁶. Obie „wywodząc się z omawianego rdzenia, są niezachwianą pewnością i niezłomną ufnością, wiarą, której nie można podważyć, zsakralizowaną rzeczywistością, której nie da się zanegować, np.

קִידָצַ, לְוַע וַיֵּאָו הַנּוֹמָא לָא : טְפֹשֵׁמ וַיְכַרְד־לָךְ יֵכ, וְלָעַפ מִיַּמַּת רוּצִיָּה
אֹוה רָשָׁיו

On Skąta, dzieło Jego doskonałe, bo wszystkie drogi Jego uczciwe; Bóg – realny [realność, rzeczywistość, prawda...K.T.], a nie niewłaściwy, On sprawiedliwy i słuszny. (Pwt 32,4)

הָתָא מִיְהֵלָא שִׁיא יֵכ, יִתְעַדִּי הֵו הָתַע, וַיְהִי־לָא לָא, הָשָׂאָה רְמֵאָתוּ
תְמָא, דְּיָפֵב הֵוְהִי-רְבָדוּ

I powiedziała ta kobieta do Eliasza: teraz już wiem, że jesteś mężem Bożym a słowo YHWH jest w twoich ustach prawdą (1 Krl 17,24)

הַנּוֹמָא הָעָרוּ, זָרָא-וְנָכֵשׁ; בּוֹט-הַשְּׁעוּ, הֵוְהִיב חֹטֵב

Ufaj YHWH i czyń dobro; zamieszkuj ziemię i żyw się prawdą. (Ps 37,3)

מחמח

MHetHe to rdzeń którego słownikowy równoważnik w języku polskim jest stosunkowo prosty: wytrzeć; zetrzeć; zmasać; wymazać; wyniszczyć. Mamy zatem przede wszystkim obraz wykonywania przez człowieka (metaforycznie: Boga) czynności tarcia czegoś lub ścierania z powierzchni czegoś jakiejś niepożądanego substancji. Wydaje się, że w tym wypadku trudność polega na pozbyciu się polskich skojarzeń związanych z tarciem. W hebrajszczyźnie brak bowiem specyficznie polskiego sensu rozdrabniania czegoś, by otrzymać nową, pozytywną jakość (np. trzeć ziemniaki na placki). Uzyskana dzięki tarcu przemiana jednego obiektu w inny stała się jak sądzę podstawą sensu zniszczyć, np. w polskiej kolokacji zetrzeć na proch (i pył). Brak bowiem także negatywnej oceny przedmiotu startego, jako nieużytecznego, obiektu, który w wyniku tarcia stracił jakąś pozytywną wartość (np. starte podeszwy

⁶Zachodzi zastanawiająca zbieżność między hebrajszczyzną biblijną a staropolszczyzną. W obu językach jeden leksem łączy w sobie znaczenie „wiary” i „prawdy”. Szerzej i z wielką kompetencją (Kleszczowa, 2010, s. 387-396).

butów/ napis na grobowcu). Wspólne polskiemu tarciu i ścieraniu oraz hebrajskiemu MHetHe jest znaczenie przywracania pierwotnej czystości, które pobrzmiewa nawet w wyrażeniach hebrajskich, w których obiektem jest grzech, wina, wykroczenie. Sens przebaczenia: *condonavit peccatum* nie zawiera w sobie prostej idei unicestwienia przewin, lecz oczyszczenia przez poniechanie u przebaczonego urazy i myśli o krzywdzie i odwecie. Tak więc zawarty w hebrajszczyźnie obraz to raczej wycieranie do czysta jakiejś powierzchni, niż naruszenie ścieraniem substancji samego przedmiotu i w rezultacie niszczenie go. Przypadek tego rdzenia jest o tyle niezwykły, że to na ogół hebrajski rdzeń jest bogatszy w znaczenia i przetłumaczenie go na język, np. polski, wymaga wielu powiązanych ze sobą wewnętrznymi relacjami semantycznymi leksemów. Tutaj natomiast jesteśmy zmuszeni do konceptualnego zubożenia znaczenia polskiego słowa tak, by można go zastosować jako przybliżony odpowiednik znaczenia hebrajskiego rdzenia.

Obiekty, które są „wycierane” w Tanachu to:

Usta:

תַּפְּאַנִּם -- הָשָׂא הָרֶד, וְכֹ
וְאֵתְלַעַפּ-אֵל, הָרִמָּאָוּ ; הֵיפּ הַתְּחַמוּ, הֶלְכָּא

Tak postępuje cudzołożnica: zjadła, obtarła swe usta i rzekła: źle nie zrobiłam.
(Prz 30,20)

Łzy z twarzy:

וּמַעַתְפָּרְהוּ ; מִיִּנְפ־לֶכּ לַעַמ הָעֵמֶד הוּהִי יִנְדָּא הָחַמוּ, חֲצֹנָל תּוֹמָה עֲלֵב,
הֶבֶד, הוּהִי יִכ-- פְּרָאָה-לֶכּ לַעַמ רִיִּסִי

raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, odejmie hańbę od swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł. (Iz 25,8)

Zapisany zwój:

מִיִּרְמָה יִמ-לָא, הָחַמוּ ; רִפְסֵב-- וְהִכָּה, הֶלְאָה תְלָאָה-תָּא בְתָכוּ

Teraz wypisze kapłan na zwoju słowa przekleństwa, a następnie zmyje je wodą goryczy. (Lb 5,23)

Jerozolima (jak miska):

יְתִיחְמוּ; בְּאַחַת תֵּיב, תִּלְקֶשֶׁם-תָּאֹ, וְזָרְמֵשׁ וְקַ תָּא, מְלִשׁוּרֵי-לַע יְתִיטְנּוּ
הַיִּנְפ־לַע, רַפְּהוּ, הֶחֱמ, תַחֲלִצָה-תָּא הֶחֱמִי-רֶשָׁאכ מְלִשׁוּרֵי-תָּא

Rozciągnę nad Jerozalem sznur zniszczenia Samarii i pion domu Achaba. I wytęrzę Jerozalem, tak jak wyciera się miskę, a po wytarciu obraca się dnem do góry. (2 Krl 21,13)

Ludzie i zwierzęta:

סְדָמָּ, הַמְדָּאָה יִנְפ לַעֵמ יְתַאָרְב-רֶשָׁא סְדָאָה-תָּא הֶחֱמָּ, הָוְהִי רְמֵאִי
מְיִשָׁע יֵכ, יְתַמְחֵנ יֵכ: מְיִשָׁה יִוַע-דְּעוּ שְׁמָר-דַּע, הֶמְהָב-דַּע

Wreszcie Pan rzekł: Zgładzę ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pełzające i ptaki powietrzne, bo żal mi, że ich stworzyłem. (Rdz 6,7)

Ludzkie dzieła:

וּבְרָחִי וְעַמְל--הַנְּמִשִּׁית תּוּמְבָהוּ, הַנְּבַרְחַת מִרְעָה, מְכִיתוּבְשׁוּם, לְכָב
מְכִינְמַח וְעַדְגָּנוּ, מְכִילוּלֵג וּתְבִשְׁנוּ וּרְבִשְׁנוּ, מְכִיתוּחַבְזָמ וּמְשָׁאִי
מְכִיִשָׁעֵמ וּחְמָנוּ

Gdziekolwiek byście tylko mieszkali, miasta opustoszeją, a wyżyny zniszczą, tak że wasze ołtarze zostaną opuszczone i zniszczone, bożki wasze zdruzgotane i porozbijane, a wasze stele słoneczne połamane w kawałki, a dzieła wasze unicestwione. (Ez 6,6)

Prócz tego wytarte, oczyszczone zostają obiekty niematerialne (m.in.):
Pamięć:

עֵשׂוּהִי יִנְזָאָב, מִיִשׁוּ, רַפְּסָב וּזְרָכָז תָּאז בְּתָכ, הֶשֶׁם-לָּא הָוְהִי רְמֵאִי
מְיִשָׁה תַחֲתַמ, קַלְמֵע רְכִז-תָּא הֶחֱמָּ הֶחֱמ-יֵכ

Pan powiedział wtedy do Mojżesza: Zapisz to na pamiętkę w księgę i wyryj to w pamięci Jozuego, że zgładzę zupełnie pamięć o Amalekicie pod niebem. (Wj 17,14)

Imię:

סְעִישׁוּי; מִנְמָשָׁה תַחַתְמָ, לְאַרְשֵׁי מִשׁ-תָּא תוֹחַמְל--הוֹהֵי הַבֶּד-אֱלוֹ
שְׁאוּי-גָב סְעִבְרֵי דִיב

I Pan nie wydał wyroku wytracenia imienia Izraela pod niebem, lecz ocalił go ręką Jeroboama, syna Joasza. (2 Krl 14,27)

Grzech, wina, nieprawość, hańba:

הַחַמ יתְנַנְע-לְכוּ; יֵאָטְחַמ וְיִנַּפ הַתְסָה

Odwróć oblicze swe od moich grzechów i wymaż wszystkie moje przewinienia! (Ps 51,11)

הַחַמַּת אֵל, וְתַפְרְחוּ; אֶצְמִי וְלִקְו-עֲגָג

Chłostę i wstyd on tu znajdzie, a jego hańba się nie zmaże (Prz 6,33)

Restauracja tkwiącego w rdzeniu obrazu wymaga przede wszystkim pewnego rozpoznania i „wmyślenia się” w typowe schematy werbalizacji myśli, czyli wstępną kontekstualizacji leksemów aktualizujących rdzeń. Jest to zarazem wysiłek – nawiasem mówiąc: niewykonalny do końca – oczyszczenia się z myślowych nawyków narzucanych przez język ojczysty. Drugim niezbywalnym warunkiem jest zawierzenie wyobraźni, która pomaga wyabstrahować z dostępnych danych tekstowych obrazu, który stoi u ich źródła. Tego typu procedura, ośmielę się powiedzieć: badawcza zakłada Derridańską „ostateczną niedosięgalność znaczenia”, jego niedocieczoną otwartość na nawet sprzeczne interpretacje oraz rezonuje z dekonstrukcjonizmem Paula Le Bona i jego koncepcją niedoczytania. Każę myśleć o nigdy ostatecznie dokończonej interpretacji, otwartości frazy i jedynie przybliżonym znaczeniu rdzenia. Wittgenstein pisze w swoich *Dociekaniach*: „Jeżeli dam opis: «Teren był w całości pokryty roślinami» – to czy powiesz, że nie wiem, co mówię, dopóki nie podam definicji rośliny? Objasnieniem tego, co mam na myśli, byłby np. rysunek oraz słowa: «Tak teren ten mniej więcej wyglądał». Być może powiedziałbym też: «Wyglądał dokładnie tak». – A więc były tam te właśnie trawy i liście, w takich właśnie położeniach? Nie, tak nie należy tego rozumieć. W tym sensie żadnego obrazu nie uznałbym za dokładny”⁷ (Wittgenstein, 2000, s. 73).

⁷O ich abstrakcyjności pisze w korespondencji prywatnej dr Marek Kulisz: „ja bym dodał jakąś krótką uwagę na temat «nieobrazowości» albo «niewizualności» tych obrazów (brzmi oksymoronicznie albo paradoksalnie, czyli

Zakończenie

Obrazy, które proponuję jako wizualizację sensu wybranych rdzeni, nie są jedynymi z możliwych, aczkolwiek nie są też dowolne. Nasączone symboliką, klaryfikują sens, lecz naturalnie nie mogą być jego słownymi definicjami równoważnościowymi. Niemniej, prócz wyjaśniającej, posiadają wielką moc predykcji; w jakiś sposób przewidują nie tylko możliwe formacje, które mogłyby powstać wygenerowane przez dany rdzeń (w wypadku języka martwego, tego typu procedura jest niemożliwa), lecz i całe kompleksy werbalnych znaczeń nie ujmowanych w słownikach. Najważniejszą jednak ich zaletą jest, obok funkcji mnemotechnicznych, to, że są instrumentami uświadomienia różnic między pojęciami charakteryzującymi dwa, odległe w czasie i przestrzeni języki, na różnych płaszczyznach bliskie i jednocześnie dalekie sobie kulturowo.

Bibliografia

- Biblia Gdańska* [on-line], http://biblioteka.kijowski.pl/biblia/pdf/biblia_g.pdf [dostęp: 4.02.2019].
- Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, 1971, drugie wydanie, Pallottinum, Poznań – Warszawa / 1996, czwarte wydanie.
- Biblia Warszawska, przekład ekumeniczny z języków oryginalnych*, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 2017.
- Biblia Warszawsko-Praska* [on-line], http://biblioteka.kijowski.pl/biblia/pdf/biblia_c.pdf [dostęp: 4.02.2019].
- Kleszczowa K., 2010, *O prawdzie w dawnej polszczyźnie*, w: Burkacka I. i in. (red.), *Słowa – kładki, na których spotykają się ludzie różnych światów*, Księgarnia Akademicka, Warszawa, s. 387-396.
- Steiner G., 2000, *Po wieży Babel: problemy języka i przekładu*, tłum. Kubiński O. i W., TA-iWPN Universitas, Kraków.
- Termińska K., 2001, *Słowotwórstwo – z porządku w chaos i z powrotem. Czasowniki odczasownikowe*, Polonica, t. 21, s. 287-302.

po żydowski) prezentujących poszczególne znaczenia. Chodzi mi o to, że gdy np. mamy obraz nogi na czymś karku, to nie jest tak, że w wyobraźni widzimy jakąś konkretną nogę na karku jakiejś konkretnej osoby, tak jakbyśmy przywoływali w pamięci fotografię albo namalowany obraz. Te «obrazy» prezentujące znaczenia wcale nie są konkretne w tym sensie, że nie stymulują naszego umysłu do wytworzenia «fotograficznych» obrazów. Jest w tych obrazach dużo abstrakcji, może nawet więcej abstrakcji niż wizualnego konkretnego”.

- Termińska K., 2004, *Znaczenie – jądro paradygmatu lingwistycznego*, Bohemistyka, nr 1, s. 1-18.
- Termińska K., 2009, *Krótki wykład o ożywianiu znaczeń biblijnych*, w: Hawrysz M. (red.), *Zielonogórskie Seminaria Językoznawcze 2006-2007*, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra, s. 429-437.
- Termińska K., 2014, *Nelinearność czytania w hebrajszczyźnie biblijnej i problem przekładu*, w: Filar D. i Piekarczyk D. (red.), *Narracyjność języka i kultury*, UMCS, Lublin, s. 203-217.
- Termińska K., 2015, *Studia z hebrajszczyzny biblijnej. Niedoczytanie moje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Termińska K., 2017, *Semantyka leksykalna. Spojrzenie na hebrajszczyznę biblijną*, w: Filar D. i Krzyżanowski P. (red.), *Barwy słów. Studia Lingwistyczno-kulturowe*, UMCS, Lublin, s. 771-794.
- Vulgata* [on-line], https://www.vatican.va/archive/bible/nova_vulgata/documents/nova-vulgata_index_lt.html [dostęp: 6.02.2019].
- Wittgenstein L., 1997, *Tractatus logico-philosophicus*, tłum. Wolniewicz B., PWN, Warszawa.
- Wittgenstein L., 2000, *Dociekania filozoficzne*, tłum. Wolniewicz B., PWN, Warszawa.

Literatura pomocnicza

- Benner J.A., *Ancient Hebrew Dictionary. 1000 Verbs and Nouns of the Hebrew Bible* [on-line], <http://www.ancient-hebrew.org/ahlb/> [dostęp: 16.06.2018].
- Briks P., 1999, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa.
- Gesenius W., 1883, *Hebräisches und Chaldäisches Handwörterbuch über das Alte Testament*, Verlag von F.C.W. Vogel, Leipzig.
- Hebrew Bible – Hebrew – English Bible* [on-line], <https://www.mechonmamre.org/p/pt/pt0.htm> [dostęp: 16.06.2018].
- Leopold E.F., 1878, *Lexicon Hebraicum et Chaldeicum in Libros Veteris Testamenti oridine etymologico compositum*, Lipsiae.
- Lisowsky G., 1993, *Konkordanz zum Hebräischen Alten Testament*, Stuttgart Deutsche Bibel-gesellschaft, Stuttgart